

Pilot zasnął za sterami. Efekt? Alarm terrorystyczny i myśliwce lecące na ratunek



Ta z pozoru zabawna sytuacja wywołała niezłe zamieszanie. Francuscy kontrolerzy lotów przez ponad 10 minut nie mogli skontaktować się z załogą samolotu lecącego z USA do Rzymu. Dlatego uznano, że maszyna została porwana i ogłoszono alarm terrorystyczny. Z lotniska poderwano dwa myśliwce, które miały eskortować Airbusa. W rzeczywistości okazało się, że pilot zasnął za sterami. Spotkały go poważne konsekwencje.



Jak informuje portal Simple Flying, do tego zdarzenia doszło 1 maja w trakcie lotu z Nowego Jorku do Rzymu. Połączenie realizował Airbus A330 należący do linii lotniczej ITA Airways. Gdy samolot znalazł się nad terytorium Francji, kontrola lotów straciła łączność z pilotem. Przez ponad 10 minut załoga była nawoływana przez kontrolerów z Marsylii, którzy zgodnie z procedurami uznali, że mogło dojść do porwania. Dlatego od razu powiadomiono odpowiednie władze we Włoszech oraz **zdecydowano o wszczęciu alarmu terrorystycznego.**

Po chwili w powietrzu były już wojskowe myśliwce, które miały za zadanie sprawdzić co dzieje się z załogą i eskortować maszynę.

An advertisement for wakacje.pl. On the left, a dark blue background contains the text 'wakacje.pl' in white, 'Czerwcówka 2024' in large green letters, and 'Ostatni długi weekend przed wakacjami' in smaller white text. On the right, a vibrant, colorful illustration of a coastal town with buildings in various colors (red, orange, yellow, blue) and a turquoise sea is shown. A yellow button with the text 'SPRAWDŹ' is overlaid on the bottom right of the illustration.

Jednak zanim do tego doszło, pilot odezwał się do wieży. Jak się okazało, jego tłumaczenia były pokrętne i wskazywały na to, że gdy drugi z pilotów udał się na regulaminowy odpoczynek, on także postanowił uciąć sobie drzemkę. Co prawda, samolot został ustawiony na autopilota. Jednak incydent był groźny i nie powinien się wydarzyć.

[Super Last Minute - sprawdź najlepsze oferty](#)

Linia lotnicza ITA informuje, że pasażerowie byli bezpieczni i zdarzenie nie zakłóciło przelotu Airbusa:

- Lot był realizowany na autopilocie, samolot poruszał się z normalną prędkością i nie zbaczal z wyznaczonej trasy - komentuje rzecznik prasowy przewoźnika.

Pilota który popełnił przewinienie spotkały poważne konsekwencje. **Mężczyzna został zwolniony z pracy.**

Autor: red.

zdjęcie główne: pixabay.com